

Krzysztof Drozdowski

Bydgoszcz 1920. Wojsko w niepodległym mieście

słowa kluczowe: wojsko, Bydgoszcz, 1920 rok

Wiele do tej pory powiedziano i napisano o wyzwoleniu Bydgoszczy w styczniu 1920 r., kiedy to na mocy postanowień traktatu wersalskiego nasze miasto powróciło do niepodległej od 14 miesięcy Polski. Jednakże w większości skupiano się na sprawach politycznych, organizacyjnych i prawnych. W tym wszystkim zabrakło spojrzenia z punktu widzenia wkraczającego do miasta Wojska Polskiego, a nie należy zapominać, że to utworzone na terenach Wielkopolski wojsko podjęło trud rewindykacji terenów poniemieckich. Nie było to łatwe zadanie, gdyż zewsząd otaczał ich nadal element niemiecki.

Przygotowania do powitania Wojska Polskiego trwały już od lipca 1919 r. i w głównej mierze prowadzone były przez Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej. Powołano komisję dla przyjęcia Wojska Polskiego oraz komitet dekoracyjny¹. Nie obyło się jednakże bez incydentów ze strony niemieckiej. 19 stycznia 1920 r. na placu Fryderykowskim, jak ówczesni nazywani byli Stary Rynek, zebrali się żołnierze służący w pułku Krittera, aby siekierami zniszczyć maszty służące jako dekoracja na cześć nadciągającego Wojska Polskiego².

Dla mającego przybyć do miasta wojska specjalnie przygotowano kwatery w bydgoskich koszarach. Ustawiono 2000 łóżek, do których dodano kołdry. W magazynach wojskowych zrobiono zapas kartofli, słomy i torfu na opał. Za przygotowanie kwater odpowiedzialny był kupiec Maksymilian Sentkowski. W koszarach ułańskich przy ulicy Szubińskiej oraz w byłej Szkole Wojennej przy ul. Gdańskiej 190 zdołano odkupić całość wyposażenia. Udało się również uzyskać dla wojska 10 000 koców i kompletów bielizny wojskowej³.

¹ M. Wojciechowski, *Miasta Pomorza nadwiślańskiego i Kujaw w okresie I wojny światowej oraz w międzywojennym dwudziestoleciu (1914-1939)*, Toruń 2000, s. 421.

² M. Gurkiewicz, *Prowokacja na pożegnanie*, „Express Bydgoski”.

³ *Polska Bydgoszcz 1920-1930. Dziesięć lat pracy twórczej*, Bydgoszcz 1930, s. 16.

20 stycznia 1920 r. w godzinach przedpołudniowych po ponadwiekowej niewoli w granice miasta wkroczyli pierwsi polscy żołnierze. Byli to saperzy dowodzeni przez podpułkownika Witolda Butlera⁴ oraz 3 szwadron 2 Pułku Ułanów Wielkopolskich pod dowództwem rtm. Stanisława Zakrzewskiego. Do miasta wkroczyli ulicą Szubińską. Na rogatkach miasta zostali powitani przez liczne poczty sztandarowe, które doprowadziły oddział saperów aż do Starego Rynku, na którym przewidziano wielki wiec powitalny⁵.

W celu zakwaterowania całego 16 Pułku Ułanów w bydgoskich koszarach, do miasta został delegowany oddział kwatermistrzowski w składzie 2 oficerów, 67 podoficerów i ułanów wraz z przydzielonymi im 41 końmi. Oddział został rozwiązany po objęciu kwater przez cały pułk⁶.

Żołnierze witani byli przez większość polskich mieszkańców Bydgoszczy na czele z dr. Janem Bizielem, który wygłosił płomienne przemówienie na cześć polskiego wojska.

Kolejną jednostką, która swym wkroczeniem do miasta dawała symboliczny dowód wzięcia Bydgoszczy w polskie władanie, był 6 Pułk Strzelców Wielkopolskich⁷, jego ówczesnym dowódcą był dr Bernard Śliwiński – późniejszy prezydent miasta.

Pierwszym wojskowym komendantem miasta został ppłk Witold Butler⁸. Po 24 godzinach władzę nad miastem oddał w ręce płk. Albina Jasińskiego. Wspomniany tu 6 Pułk Strzelców Wielkopolskich wchodził w skład 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej, która zadomowiła się w Bydgoszczy, mieście, które stało się na kolejne lata stałym garnizonem.

Warto tu kilka słów poświęcić historii tej jednostki.

⁴ Ppłk Witold Butler – ur. 8.01.1889 r. w majątku Dorosiny na Litwie. Od 1.09.1910 r. służył zawodowo w armii carskiej. Od 28.08.1917 r. służył w korpusie polskim dowodzonego przez gen. Dowbora-Muśnickiego. Po wojnie wstąpił do Wojska Polskiego, udał się do Wielkopolski. Tam dowodził 1. Baonem Saperów Wielkopolskich. W marcu 1920 r. ruszył na front litewsko-białoruski, gdzie dowodził m.in. grupą forteczną. 25.04.1921 r. został awansowany na pułkownika. Do 1927 r. dowodził 8 Pułkiem Saperów stacjonującym w Toruniu, po czym został pozbawiony stopnia oficerskiego, skazany na karę więzienia i usunięty z szeregów Wojska Polskiego za malwersacje finansowe i wykorzystywanie podwładnych żołnierzy do prywatnych prac w majątku gen. Leona Berbeckiego. Patrz: *Słownik biograficzny powstańców wielkopolskich*, pod red. A. Czubińskiego, B. Polaka, Poznań 2002, s. 45; IPMS w Londynie, MSW – Korpus Kontrolerów, sygn. B.1.11d, s. 121.

⁵ Na Starym Rynku oddział płk. Butlera znalazł się o godz. 10.40.

⁶ Wojskowe Biuro Historyczne (dalej WBH), 16 Pułk, Rozkaz dzienny nr 28, sygn. I.321.16.2.

⁷ J. Demkow, *Wkroczenie wojsk polskich do Bydgoszczy*, [w:] *Księga pamiątkowa powstania wielkopolskiego*, Bydgoszcz 1925, s. 93.

⁸ W mieście zostały porozwieszane plakaty z pierwszymi zarządzeniami ppłk. Butlera jako komendanta miasta.

Protoplastą 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej była 2 Dywizja Strzelców Wielkopolskich, która powstała w wyniku ogłoszenia rozkazu nr 61 Dowództwa Głównego Armii Wielkopolskiej w dniu 6 marca 1919 r. Pierwszym dowódcą dywizji został pplk Kazimierz Grudzielski, lecz już 25 czerwca 1919 r. został przeniesiony na stanowisko zastępcy dowódcy OK Poznań. W jego miejsce mianowano plk. Albina Jasińskiego. Sama dywizja również podlegała ciągłym zmianom organizacyjnym. Początkowo skład dywizji tworzyły 4, 5 i 6 Pułk Strzelców Wielkopolskich. Pod koniec czerwca 2 Dywizja Strzelców Wielkopolskich składała się z dwóch brygad, które tworzyły 4, 5, 9 i 10 Pułk Strzelców Wielkopolskich, a już miesiąc później dywizja składała się z dwóch brygad strzelców. W ich skład wchodziły odpowiednio 5 i 6 oraz 7 i 8 Pułk Strzelców Wielkopolskich. Ponadto w składzie dywizji znajdował się 1 Batalion Saperów Wielkopolskich pod dowództwem kpt. Kazimierza Butlera. Po przeprowadzonej reorganizacji artylerii wielkopolskiej w październiku 1919 r. do dywizji włączono II Brygadę Artylerii dowodzoną przez gen. bryg. Anatola Kędzierskiego. 17 stycznia 1920 r. rozkazem nr 24 wydanym przez Ministra Spraw Wojskowych dotychczasowa 2 Dywizja Strzelców Wielkopolskich została przemianowana na 15 Dywizję Piechoty Wielkopolskiej. Rozkaz ten był związany z postępującą działalnością scaleniovą Armii Wielkopolskiej z Wojskiem Polskim. Zmiana nastąpiła również w nazwach pułków wchodzących w skład 15 Dywizji Piechoty Wielkopolskiej. I tak 5 Pułk Strzelców Wielkopolskich stał się 59 Pułkiem Piechoty Wielkopolskiej, 6 Pułk Strzelców Wielkopolskich stał się 60 Pułkiem Piechoty Wielkopolskiej, 7 Pułk Strzelców Wielkopolskich przemianowano na 61 Pułk Piechoty Wielkopolskiej, a 8 Pułk Strzelców Wielkopolskich na 62 Pułk Piechoty Wielkopolskiej. 1 pap został przemianowany na 15 Pułk Artylerii Wielkopolskiej, a 2 Pułk Artylerii Ciężkiej na 15 Pułk Artylerii Ciężkiej Wielkopolskiej.

18 stycznia 1920 r. dywizja przekroczyła linię demarkacyjną, co można uznać za ostateczne zakończenie okresu formowania dywizji. Po przekroczeniu linii demarkacyjnej 59 Pułk Piechoty został skierowany w stronę Chojnic, 60 Pułk Piechoty do Gniezna, 61 Pułk Piechoty do Chodzieży, a 62 Pułk Piechoty, jak już wspominałem, wraz z szwadronem 16 Pułku Wielkopolskiego do Bydgoszczy.

Jak informuje „Dziennik Bydgoski”, w dniu 21 stycznia 1920 r. w Bydgoszczy nastąpiło poświęcenie gospody dla żołnierza polskiego.

W pięknych i obszernych ubikacjach przy ul. Schleinitza 20 urządził Polski Czerwony Krzyż gospodę dla żołnierza Polskiego, aby mu w niej zapewnić tam posiłek dla ciała i zdrowy pokarm dla ducha. Otwarcie i poświęcenie nastąpiło w środę w południe w obecności licznie zgromadzonych gości i żołnierzy. Przybyli także pp. pułkownik Jasiński i Przeździecki z licznym gronem oficerów. Poświęcenie

dokonał ks. dziekan Tyrakowski z Mąkowska, który poprzedniowy głosił stosowne przemówienie. Następnie przemówiła przewodnicząca Czerwonego Krzyża pani Pałędzka oddając gospodę władzom wojskowym w opiekę. Odpowiedział p. pułkownik Jasiński dziękując w imieniu żołnierza polskiego paniom z Czerwonego Krzyża za ich starania.

Nastąpiło potem ugoszczenie zgromadzonych gości, do których należeli liczni żołnierze⁹.

W dniu następnym nastąpiła kulminacja patriotycznego entuzjazmu w mieście nad Brdą, bowiem do miasta przybył dowódca powstania wielkopolskiego gen. Józef Dowbor-Muśnicki wraz z towarzyszącymi mu delegacjami¹⁰. Bardzo szeroką i dokładną relację znajdujemy w ówczesnej prasie. *Przybycie generała zwiastowały miastu trzy salwy armatnie. Orkiestra 6 pułku zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Delegacja Rady Ludowej i Podkomisaryatu powitała Generała, w jej imieniu przemówił krótko dr. Biziel, a dwie mieszkanki (pp. Bizialanka i Kużajówna) wręczyły bukiety. Potem General przeszedł wzdłuż frontu prezentującej broń kompanii honorowej 6 pułku i udał się przed wspaniale przystrojony dworzec, gdzie szpaler tworzyli kolejowcy.*

Jak pisała prasa: *General witał serdecznie zgromadzonych, ścisnął im ręce i z wieloma kilka słów zamienił.* Następnie udał się z całym otoczeniem na Stary Rynek, gdzie stało wojsko w szyku paradnym, a na jego czele dywizjoner pułkownik Jasiński i brygadier pułkownik Przeździecki. Na komendę orkiestra zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła”, wojsko sprezentowało broń, a generał konno objechał szeregi. Po dokonaniu przeglądu wojska generał z całą świtą, wśród której znajdowali się oficerowie koalicyjni z szefem pułkownikiem Marquelem na czele, ustawił się przed ołtarzem. Mszę św. polową w otoczeniu licznych księży miejscowych i zamiejscowych odprawił ks. dziekan Tyrakowski z Mąkowska. General, wszedłszy na mównicę, oświadczył, że *Bydgoszcz odtąd znajdować się będzie pod ochroną oręża polskiego, a w imieniu Naczelnika Państwa i Najjaśniejszej Rzeczypospolitej jako najstarszy wojskowy ogłasza ją za przyłączoną do Polski. (...) poczem wszedł na mównicę przedstawiciel Francji p. pułkownik Marquet i w słowach gorących poświadczył, że w tym dniu uroczystym widząc wszędzie tak liczną rozentuzymowaną ludność polską, przekonał się o polskości Bydgoszczy, na której pomyślność wzniosł po Polsku okrzyk – „Niech żyje Bydgoszcz!”.* Mowa ta wygłoszona z werwą zrobiła wrażenie nawet na tych, którzy języka francuskiego nie znają. *Wznoszono też nieustanne okrzyki na cześć koalicyji.*

⁹ „Dziennik Bydgoski”, nr 8, z 24.01.1920 r.

¹⁰ Gen. Dowbor-Muśnicki do Bydgoszczy przybył w asyście delegacji państw koalicyjnych. Przedstawicielem Francji był pułkownik Maquet, Włoch – porucznik Signori i Anglii – pułkownik Rawlings.

Po uroczystościach na Rynku odbyła się defilada wojsk ulicą Gdańską przed gen. Muśnickim, który stał na placu Wolności (Weltziena) w otoczeniu swego sztabu i licznej świty. Jako pierwszy defilował 6 Pułk Strzelców, po przemaszowaniu wszystkich żołnierzy z tej jednostki generał winszował dowódcy pułku majorowi Śliwińskiemu sprawności i oświadczył mu, że ten *pułk morowych chłopów doskonale się prezentuje*. Następnie w defiladzie szli saperzy. I tu kolejny cytat: *chłopy na schwał, dowódcy ich p. pułk. Butlerowi*



Zdjęcia z 20 stycznia 1920 roku pokazujące moment wkroczenia wojsk wlkp. do Bydgoszczy.
Źródło: Muzeum Wojsk Lądowych



*oświadczył Jeneral, że na wystawie się może z nimi pokazać. Dalej ciągnęły kolumny, reflektory, artyleria lekka, ciężka i konna – wszystko we wzorowym porządku, że aż się serce radowało, a wreszcie ulani, dla których słowa granic nie znał. Nie dziw, że Jeneral przestrzegał p. pułkownika Mosiewicza, aby baczył, żeby mu ludność pułku nie rozkradła*¹¹.

Następnie po wojsku przed gen. Dowborem-Muśnickim przemaszerowały delegacje organizacji i towarzystw z Bydgoszczy. Po zakończonej defiladzie generał udał się do hotelu Pod Orlemlą uroczysty obiad. Podczas obiadu wznoszono niekończące się toasty. Do obiadu przygrywała orkiestra saperów. Po uroczystym obiedzie i odpoczynku generał wraz ze swym otoczeniem udał się do Teatru Miejskiego, na scenie oprócz tradycyjnych przemówień odbywały się pokazy recytatorskie i śpiewacze. Gala zakończyła się punktualnie o 17.30. Następnie generał

¹¹ „Dziennik Bydgoski” nr 8, z 24.01.1920 r.

z całą switą w godzinach wieczornych odjechał do Strzelewa.

24 stycznia w godzinach popołudniowych gen. Dowbor-Muśnicki wrócił do Bydgoszczy. Pierwsze kroki skierował do nowej gospody żołnierskiej przy ul. Schleitnitsa, gdzie powitał go



zarząd Czerwonego Krzyża z wiceprzewodniczącą organizacji na Wielkopolskę hrabiną Skórzewską z Lubostronia. Raczyni Schubertowa wręczyła generałowi bukiet kwiatów, poczym tenże wygłosił dłuższe przemówienie o znaczeniu gospody żołnierskiej i posłannictwie kobiety w działaniu nad ratowaniem duszy żołnierza przed prądami ziemi, przed obcowaniem z nieżyczliwymi żywiołami.

Gospoda żołnierska funkcjonowała na zasadzie wolnych datków. W niedługim czasie od otwarcia, bo już 29 stycznia 1920 r., sekcja żywnościowa gospody na łamach prasy z powodu braku chleba i wędlin prosiła *panów piekarzy i rzeźników o dalsze datki żywnościowe*¹². Do gospody żołnierskiej mieszkańcy przynosili również rzeczy umilające żołnierzom czas pobytu w niej. Przykładowo jeden z mieszkańców ofiarował zegar ścienny i gramofon z płytami¹³. Ofiarowano również dość licznie książki. Zarząd gospody żołnierskiej musiał nawet prosić o ofiarowanie szafki, która by pomieściła zebrane woluminy¹⁴. Nieobce mieszkańcom były również datki pieniężne.

25 stycznia o godzinie 16.00 do miasta wkroczył 8 Pułk Strzelców Wielkopolskich. Powitanie odbyło się tradycyjnie już na Starym Rynku. Przemowę powitalną wygłosił dr Jan Biziel w imieniu całej Rady Ludowej. Po



¹² Tamże, nr 22, z 29.01.1920 r.

¹³ Tamże, nr 26, z 4.02.1920 r.

¹⁴ Tamże, nr 34, z 13.02.1920 r.

przemówieniach i podziękowaniach od dowódcy pułku, orkiestra pułkowa zagrała „Jeszcze Polska nie zginęła”. Po zakończeniu uroczystości pułk udał się do koszar¹⁵.

Trzy dni później w polskiej prasie zapowiedziano na dzień następny przyjazd do miasta pułku białych ułanów, który miał zostać włączony w skład bydgoskiego garnizonu¹⁶.

W rozkazach wojskowych można znaleźć ostrzeżenia od dowódcy kierowane do podległych żołnierzy na temat tego, co może ich spotkać w Bydgoszczy i jak należy się przy tym zachować. Dla przykładu przytoczę taki rozkaz:

W Bydgoszczy znajduje się wielu oficerów i żołnierzy niemieckich, którzy dotąd pełnili służbę w Grenzschutzu – oraz wielka część ludności niemieckiej wrogo nam usposobiona. Wobec niebezpieczeństwa szpiegostwa zakazuję wszelkich rozmów o sprawach wojskowych i służbowych w publicznych lokalach. Wymagam od pułku zachowania się na każdym miejscu tak, jak tego wymaga godność naszego munduru.

Wrogowi nie wolno dać sposobności do krytyki nad polskim żołnierzem. Z drugiej strony jest każdego, solidaryzować się z polską ludnością cywilną, popierając przemysł i lokale polski. Tylko w polskich magazynach powinno się zakupować¹⁷.

Pouczenie to było jak najbardziej na miejscu. W Bydgoszczy zdarzały się przypadki łżenia polskich symboli narodowych i szkalowania narodu polskiego nawet przez uczennice niemieckiego liceum żeńskiego¹⁸. Wprowadzono również zakaz uczęszczania do teatru niemieckiego, wskazując, że teatr polski znajduje się przy ulicy Wilhelmowskiej¹⁹. Wkroczenie pułku białych ułanów do miasta nie odbyło się bezproblemowo. Pogoda nie dopisała. Spóźniająca się jednostka spowodowała rozpierzchnięcie się oczekującej publiczności do swych domów. Dopiero na wieść, że pułk wkroczył do miasta, zebrano się na powrót, by móc powitać szesnastaków w ich nowym garnizonie. Dowódcą jednostki był pułkownik Roman Paślawski, który podczas powitania wznosił okrzyki na cześć miasta²⁰.

¹⁵ Tamże, nr 20, z 27.02.1920 r.

¹⁶ Tamże, nr 22, z 29.02.1920 r.

¹⁷ Tamże, pisownia oryginalna.

¹⁸ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej APB), Akta Miasta Bydgoszczy (dalej AMB) 1920-1939, sygn. 4157. Naczelnik Wydziału Przemysłu i Handlu Województwa Poznańskiego na polecenie Wojewody przygotował dla DOK nr VIII spis firm handlowych i przemysłowych, znajdujących się w powiatach województwa poznańskiego, które leżą na terenie DOK VIII składających się z żywołów w całości lub w większej części niepolskich względnie takich, których skład osobowy nie daje gwarancji, iż jest przychylnie usposobiony dla Państwowości Polskiej. Patrz: APB, DOK VIII w Toruniu, sygn. 3052/31. Na temat stosunku mniejszości niemieckiej do Polaków patrz: P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998.

¹⁹ WBH, 16 Pułk, Rozkaz dzienny nr 42, sygn. I.321.16.2.

²⁰ „Dziennik Bydgoski”, nr 24, z 31.01.1920 r.

Od tej pory, wyłączając przerwę, w której pułk brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, ułani nie opuścili swojego garnizonu, mocno zżywając się z tutejszym społeczeństwem.

A tak pierwsze chwile po wkroczeniu do miasta wspominał jeden z ułanów: *O godz. 14:00 tegoż dnia stanęliśmy na ul. Berlińskiej (ob. ul. Grunwaldzka), gdzie oczekiwał na pułk szwadron 3-ci, kwatrujący już w Bydgoszczy od dnia 20 stycznia 20 r. Mimo, że miasto od dziewięciu dni było oswobodzone, to zewnętrzny wygląd ulic i domów posiadał szatę jeszcze uroczystą. Wszędzie girlandy i bramy tryumfalne, oraz sztandary polskie i koalicyjne. (...) Formalności powitalne trwały krótko, gdyż duży mróz i śnieżycy dokuczały wszystkim. (...) Koszary zastałyśmy w dość dobrym stanie (...)*²¹.

Powoli w mieście opadała fala entuzjazmu i ciągłych uroczystości. Wracano do codziennych zajęć i szarych obowiązków. W tych podniosłych i historycznych dniach nie obywało się bez incydentów. Z ramienia komendanta miastakapitan Skrzydlewski jako komendant placu wystosował apel na łamach „Dziennika Bydgoskiego”:

*Po zajęciu miasta przez wojska polskie nadużywają niejasne elementy mundur polskiego i zbierają przebrani jako polscy żołnierze składki w prywatnych domach na gospodę, czerwony krzyż, itd. Ostrzega się publiczność przed wyzykiem i uprasza, aby w danym razie spowodowała aresztowanie i odprowadzenie na komendę placu*²².

Rozpoczął się okres gruntownego oczyszczania miasta z elementu niemieckieg w ramach repolonizacji miasta. Do 15 lutego zarówno wszystkie gmachy użyteczności publicznej, jak i sklepy itp. miały posiadać godła polskie i tablice informacyjne, a także szyldy w języku polskim. Dozwolono używania nazw niemieckich w przypadku sklepów itp. Jednakże jedynie na drugim miejscu jako dodatkową opcję. Administracja garnizonu bydgoskiego wypowiedziała umowy o pracę niemieckim dozorcóm koszar i pracownikóm cywilnym pracującym na terenach wojskowych. Rozpoczęto również pierwsze spisy mężczyzn zdolnych do służby wojskowej urodzonych w latach 1896-1901²³. Rekrutacją zajmowała się Powiatowa Komenda Uzupelnień umiejscowiona przy ulicy Artyleryjskiej²⁴. Ostatniego dnia stycznia wojsko przejęło funkcje wartownicze od dotychczasowej Straży Obywatelskiej²⁵. Od 1 lutego 1920 r. Komenda miasta ustaliła, że go-

²¹ WBH, 16 Pułk, sygn. I.321.16.71, s. 3.

²² „Dziennik Bydgoski”, nr 23, z 30.01.1920 r.

²³ Tamże, nr 26, z 4.02.1920 r.

²⁴ Pierwszym komendantem PKU Bydgoszcz został ppor. Śmielecki.

²⁵ „Dziennik Bydgoski”, nr 25, z 1.02.1920 r.

dzina policyjna zostanie przesunięta z dotychczasowej 23.00 na 22.30²⁶.

Tym samym można przyjąć, że pierwszy okres przejmowania miasta dobiegł końca. Po niespełna 3 miesiącach polskie oddziały wyruszyły na front wojny polsko-bolszewickiej, gdzie kolejny raz wykazały się odwagą i hartem ducha, na zawsze wpisując się w historię Wojska Polskiego.

Bydgoszcz in 1920. An army in an independent city

keywords: army, Bydgoszcz, year 1920

Summary

The article describes activities of the Polish Army conducted when Bydgoszcz was taken over in January 1920. It tells about preparations to a solemn homecoming ceremony and organization of barracks to accommodate Polish soldiers. The author writes about a cautious approach to this issue by the Bydgoszcz residents, considering the fact that the majority of them included an uncertain German population. This may have caused a number of tensions between both nations, thus attempts were being made to prevent them by issuing military decrees. The article further describes the first two weeks in the liberated city and difficulties related to provisioning.

Bydgoszcz 1920. Die Armee in einer unabhängigen Stadt

Schlüsselwörter: Armee, Bydgoszcz, 1920

Zusammenfassung

Der Artikel beschreibt die Aktivitäten der polnischen Armee während der Besetzung von Bydgoszcz im Januar 1920. Es wurden sowohl die Vorbereitungen für eine feierliche Begrüßung der einrückenden Truppen, als auch die Bereitstellung von Kasernen zur Unterbringung polnischer Soldaten geschildert. Es wurde auf das Problem der vorsichtigen Annäherung an die Einwohner von Bydgoszcz hingewiesen, unter denen ein damals nicht so sicheres deutsches Element vorherrschte.

Dies führte womöglich zu einer Reihe von Spannungen zwischen den beiden Nationalitäten, denen man mit dem Erlass entsprechender militärischer Anordnungen abzuhelpfen versuchte. Der letzte Teil des Artikels befasst sich mit den ersten zwei Wochen in der befreiten Stadt und den damit verbundenen Versorgungsproblemen.

²⁶ Tamże.